

WYROK
z dnia 30 marca 2004 r.
Sygn. akt SK 14/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Ewa Łętowska – przewodniczący
Teresa Dębowska – Romanowska
Marian Grzybowski
Marek Mazurkiewicz – sprawozdawca
Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego, Sejmu, Ministra Sprawiedliwości oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 30 marca 2004 r. skargi konstytucyjnej Jacka Bąbki o zbadanie zgodności:

- 1) art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego w razie uniewinnienia oskarżonego orzeczeniem wydanym na podstawie art. 179 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13 poz. 94 ze zm.) kosztami procesu nakazuje obciążyć oskarżyciela prywatnego,
- 2) § 18 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.)

z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

1) art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) § 18 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.) jest zgodny z art. 2 i nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

UZASADNIENIE:

I

1. Skarżący wywodzi w skardze, że we wrześniu 1998 r. wniósł akt oskarżenia o ochronę czci i dobrego imienia, sąd rejonowy przeprowadził posiedzenie pojednawcze 8 września 1999 r., zaś odczytanie aktu oskarżenia nastąpiło 24 lutego 2000 r. Kolejne rozprawy nie odbywały się

* Sentencja została ogłoszona dnia 15 kwietnia 2004 r. w Dz. U. Nr 63, poz. 592.

z uwagi na częściowe lub całkowite niestawiennictwo świadków. W postępowaniu odwoławczym, w wyniku apelacji skarżącego, rozprawy również były odraczane, a skład sądu orzekającego na rozprawach zmieniał się trzykrotnie. Przeciwnik procesowy skarżącego został uniewinniony orzeczeniem wydanym na podstawie art. 179 § 2 kodeksu karnego z 1969 r. w wyniku zastosowania kontratypu (dozwolonej krytyki), a oskarżyciel prywatny został obciążony na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami procesu, przy podwyższeniu stawek za obronę oskarżonego na podstawie § 18 zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.; dalej: rozporządzenie).

Skarżący zarzuca, że zasądzenie kosztów procesu od oskarżyciela prywatnego w razie uniewinnienia oskarżonego, niezależnie od jego podstawy prawnej, w świetle gramatycznego odczytywania zaskarżonego art. 632 pkt 1 k.p.k. jest obligatoryjne i stwierdza, że wadą tego przepisu doprowadzającą do niesprawiedliwości i dodatkowego pokrzywdzenia majątkowego już pokrzywdzonego na czci i dobrym imieniu jest to, że na gruncie tego przepisu nie może nastąpić uwzględnienie różnic sytuacji: uniewinnienia na podstawie art. 179 § 2 k.k. z 1969 r. przez zastosowanie kontratypu, od klasycznego uniewinnienia z powodu wykluczenia sprawstwa lub braku dowodów. Decyzja sądu w tym przedmiocie nie jest bowiem zależna od podstawy rozstrzygnięcia oraz innych okoliczności sprawy, które spowodowały powstanie kosztów. Przepis art. 632 pkt 1 k.p.k. zawiera jednoznacznie brzmiącą dyrektywę obciążenia kosztami postępowania oskarżyciela prywatnego. Odstępstwa od reguły, zgodnie z którą kosztów procesu w wypadku umorzenia postępowania nie ponosi oskarżyciel prywatny, wynikają z art. 632 pkt 1 *in fine* k.p.k. (co dotyczy umorzenia postępowania w wypadku zawarcia ugody) oraz z art. 629 w związku z art. 627 i 628 k.p.k. (co dotyczy umorzenia postępowania z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu – art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.) nie odnoszą się do sytuacji skarżącego.

W ocenie skarżącego przepis art. 632 pkt 1 k.p.k. narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności, nie pozwalając na różnicowanie rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu w zależności od tego, jaka jest podstawa prawna i przyczyna uniewinnienia w sprawie, a także w zależności od tego, czyje zachowanie spowodowało powstanie tych kosztów. Zarzuca on też, że nie jest społecznie sprawiedliwe w rozumieniu art. 2 Konstytucji i jest zaprzeczeniem sprawiedliwości z art. 45 ust. 1 Konstytucji obciążenie pokrzywdzonego oskarżyciela prywatnego kosztami procesu wówczas, gdy do uniewinnienia doszło na podstawie art. 179 § 2 k.k. przez zastosowanie kontratypu dozwolonej krytyki, iż oskarżony działał w dobrej wierze i w interesie społecznym, w sytuacji kolizji dóbr, gdy obiektywnie naruszone dobro pokrzywdzonego uległo poświęceniu na rzecz innego dobra. Obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu oraz podwyższenie kosztów obrony o arbitralnie i dowolnie ustalony indeks 20% na podstawie § 18 rozporządzenia do pełnej wysokości, sprzeciwia się też – zdaniem skarżącego – elementarnemu poczuciu sprawiedliwości i jest sprzeczne z powołanymi wzorcami konstytucji.

Skarżący powołuje się na art. 45 ust. 1 Konstytucji, który formułuje prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, a prawo to zostało przez ustawodawcę konstytucyjnego zagwarantowane wszystkim potencjalnym stronom postępowania sądowego. Zarzuca, że proces nie byłby sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyby jego kosztami, także i wtedy, gdy zostały one spowodowane przewlekłością i niesprawnością organów sądowych, obciążany był obywatel, który dochodzi należnej mu od Państwa ochrony prawnej; nie daje się to też pogodzić ze sformułowaną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 19 sierpnia 2003 r. przedstawił pogląd, że stanowisko

przedstawione w skardze nie zasługuje na uwzględnienie. Zwrócił uwagę na fakt, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu skargi, w części dotyczącej art. 632 § 1 k.p.k., stanowią nawiązanie do treści uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2000 r., sygn. I KZP 14/00 (OSNKW z 2000 r. Nr 7 – 8, poz. 59).

Prokurator Generalny zauważył, że ewentualne naruszenie norm art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, poprzez uznanie art. 632 pkt 1 k.p.k. za przepis bezwzględnie obligujący do zasądzenia od oskarżyciela prywatnego kosztów procesu rozważać by można, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego tylko wtedy, gdy przyczyna umorzenia postępowania jest od oskarżyciela prywatnego całkowicie niezależna, jak i wówczas, gdyby koszty zostały spowodowane przez organy procesowe w sposób nieuzasadniony, w sytuacji, w której nie powinno w ogóle dojść do wszczęcia postępowania, zaś wszczęte podlegałoby niezwłocznemu umorzeniu. Stanowisko Sądu Najwyższego nie odnosi się do postępowania, w którym decyzja w przedmiocie zasądzenia kosztów procesu dotyczy sprawy zakończonej uniewinnieniem. Stwierdzenie przez skarżącego, iż działanie oskarżonego nosiło charakter kontratypu, przewidzianego w art. 179 § 1 k.k. z 1969 r., a zatem nie stanowiło przestępstwa dowodzi, że zachodziła konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego, nie zachodziła zaś żadna przesłanka, nakazująca sądowi niewszczynanie albo niezwłoczne umorzenie postępowania. Dlatego też art. 632 pkt 1 k.p.k. nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu ani zasad sprawiedliwości społecznej przy podziale kosztów procesu i jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do skargi, w części dotyczącej zgodności § 18 rozporządzenia Prokurator Generalny wskazał, że przepis ten wraz z całym aktem prawnym utracił moc z dniem 5 października 2002 r. W jego miejsce weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). W nowym rozporządzeniu przepis § 16 ma treść identyczną z brzmieniem § 18 uchylonego rozporządzenia z 12 grudnia 1997 r. Jednak ze względu na znaczenie, jakie dla rozpatrywanej sprawy może mieć regulacja zawarta w formalnie nieobowiązującym już przepisie, Prokurator uważa, iż na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, postępowanie w części dotyczącej § 18 rozporządzenia, nie podlega umorzeniu. Prokurator Generalny uznał jednak, że skarżący nie wykazał naruszenia przez § 18 rozporządzenia przysługującego mu prawa konstytucyjnego, a zarzuty podniesione w skardze w istocie dotyczą praktyki działania sądów, nie zaś treści normatywnej tego przepisu.

3. Marszałek Sejmu pismem z 14 lipca 2003 r. wniósł o stwierdzenie zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 i 45 Konstytucji.

Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że w skardze konstytucyjnej skarżący jako podstawową wadę przepisu art. 632 pkt 1 k.p.k. powodującą sprzeczność tego przepisu z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji upatruje w tym, że przepis ten nie pozwala na rozróżnienie podstaw uniewinnienia, które mogłoby skutkować różnym obciążeniem kosztami postępowania sądowego stron procesu. Zarzut ten jest bezzasadny w świetle przepisów art. 42 ust. 3 Konstytucji i art. 5 § 1 k.p.k. statuujących zasadę domniemania niewinności oraz z przepisami art. 42 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 1 § 1 k.k., które zawierają podstawową zasadę prawa karnego, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Wolność człowieka niewinnego od odpowiedzialności karnej jest jedną z najważniejszych wartości konstytucyjnych i ustawodawca nie może różnicować podstaw uniewinnienia, a człowiek niewinny nie może ponosić żadnych dolegliwości związanych z oskarżeniem go o przestępstwo, z wyjątkiem konieczności udziału w procesie karnym. Nie może też mieć miejsca sytuacja, w której uniewinniony w sprawie karnej miałby ponosić, choćby częściowo, koszty tego postępowania. Sytuacja, w której sprawca nie

ponosi odpowiedzialności karnej, ale może zostać obciążony kosztami procesu (sądowymi) ma miejsce w przypadku umorzenia postępowania, ale nigdy w wypadku uniewinnienia. Sprawa karna została rozpatrzona przez sądy dwóch instancji, co czyni zadość wymogom art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, a kwestia czy proces był prowadzony z zachowaniem należytej dynamiki, czyli czy sprawę rozpatrzono bez nieuzasadnionej zwłoki, pozostaje poza możliwością oceny przez Sejm. Przepis art. 632 pkt 1 k.p.k. pełni również rolę ochronną wobec osób, które mogłyby być bezpodstawnie oskarżane i narażane na dolegliwości związane z toczącym się przeciwko nim postępowaniem karnym.

4. Minister Sprawiedliwości w piśmie z 4 marca 2004 r. stwierdził, że § 18 rozporządzenia jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wskazał, że zaskarżony przepis nie stanowi o zasądzeniu kosztów procesu, a jedynie w sposób precyzyjny i przewidywalny dla stron oraz uczestników postępowania określa sposób obliczenia stawki minimalnej opłaty za czynności adwokackie w sprawach trwających dłużej niż jeden dzień. Wskazane wzorce konstytucyjne nie oznaczają również, zdaniem Ministra Sprawiedliwości, prawa do nieodpłatnej pomocy prawnej w postępowaniu sądowym, ani też poziomu odpłatności, pozostawiając kryteria obliczania kosztów ustawodawcy zwykłemu.

II

Na rozprawie skarżący przedstawił pismo procesowe, w którym podtrzymał wcześniej prezentowaną argumentację. Ponadto stwierdził, że zaskarżony przepis pochodzi z minionej epoki, o której preambuła Konstytucji mówi jako o czasach „gorzkich doświadczeń”, gdy podstawowe prawa człowieka były w naszej ojczyźnie łamane. Przepis ten nie przystaje do obecnej rzeczywistości i w istocie już nie obowiązuje, jako że Kodeks karny z 1969 r. został zastąpiony nową regulacją. Pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na tle niniejszej sprawy pojawiają się dwa problemy konstytucyjne. Pierwszy, to kwestia prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) i zasadności traktowania jako ograniczenia tego prawa, zasad rządzących w rozkładem kosztów sądowych w ramach postępowania karnego z oskarżenia prywatnego. Za podstawę skargi konstytucyjnej przyjęto bowiem naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, wyrażające się w przerzuceniu na jednostkę konsekwencji finansowych, organizacyjnych niedowładów i niesprawności sądów powszechnych. Wedle skarżącego zasądzenie od niego, jako oskarżyciela prywatnego, który nie uzyskał wyroku skazującego (oskarżonego uniewinniono) obowiązku zwrotu kosztów postępowania, które powstały m.in. z uwagi na nieuzasadnione przedłużanie postępowania przez sądy, oznacza przerzucenie na niego ryzyka nieuzasadnionej przewlekłości postępowania sądowego. Spowodować ona miała wzrost kosztów zastępstwa procesowego po stronie oskarżonego, którego w konsekwencji uniewinniono. Drugi problem konstytucyjny to zakres swobody regulacyjnej ustawodawcy (art. 2 Konstytucji), który ukształtował zasadę zwrotu kosztów postępowania od oskarżyciela prywatnego na rzecz uniewinnionego. Skarżący w tym zakresie zarzucił, iż zakwestionowane przez niego regulacje prawne nie zezwalają na miarkowanie kosztów postępowania, które zobowiązany jest uiścić oskarżyciel, i to nawet wówczas, gdy sprawca został uniewinniony, z uwagi na działanie w warunkach kontratypu przewidzianego w art. 179 k.k. z 1969 r.

2. Na wstępie podkreślić należy, że Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd, iż wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Nie można przy tym podzielić argumentacji (przedstawionej w stanowisku przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości), iż kwestia zwrotu kosztów procesu, nie może być oceniana jako ewentualne ograniczenie dostępności prawa do sądu, skoro – niejako z natury rzeczy – definitywne obciążenie kosztami następuje po przeprowadzeniu postępowania, a więc wówczas, gdy już z prawa do sądu skorzystano (użyto tu nawet terminu: „skonsumowano”). Ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może bowiem przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i może być spowodowane samym wygórowanym poziomem kosztów. To właśnie ryzyko może powstrzymywać przed wkroczeniem na drogę ochrony sądowej ochrony prawa. Dlatego nie jest prawidłowe rozumowanie, iż skoro skarżący *in concreto* zdecydował się wystąpić z oskarżeniem, zatem w jego wypadku element ekonomiczny nie odegrał widocznie hamującej roli. Tym sposobem bowiem musielibyśmy dojść do wniosku, że nigdy w ramach skargi konstytucyjnej nie może być podniesione zastrzeżenie dotyczące ograniczenia prawa do sądu na skutek zbytnej kosztowności postępowania sądowego jako naruszenia prawa do sądu. Uznać należy, że zarówno wygórowany poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być podnoszone jako zarzut naruszenia prawa do sądu (ograniczenie dostępności sądu) w ramach skargi konstytucyjnej. Nie oznacza to jednak, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu. Ustawodawcy przysługuje w tym zakresie stosunkowo znaczny margines swobody regulacyjnej. Tak więc istnienie ograniczeń w zwalnianiu od kosztów lub w uzyskiwaniu bezpłatnej pomocy prawnej nie bywa uznawane za przekreślenie samego prawa do sądu (J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa, 2002 r. s. 741-742). P. Samecki (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz, cz. III*, Warszawa, 2003 r., tezy do art. 45, s. 2-3), jeśli to ma miejsce w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie są wyznaczone przez zasadę proporcjonalności, wyrażoną tym przepisem. Konieczne jest bowiem – zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Nie można np. także nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania przy eliminowaniu pieniądza, zwłaszcza w sprawach z zakresu oskarżenia prywatnego. Klauzula porządku publicznego (powołana w art. 31 ust. 3 Konstytucji), zezwala na uwzględnienie takiego właśnie kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego. Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu uważać więc można nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych, ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz zasady ich ewentualnego rozłożenia między uczestnikami, a także ukształtowanie ich na zbyt wysokim poziomie. Zakres obciążania kosztami procesu osoby zainteresowanej uzyskaniem rozstrzygnięcia sądowego powinien bowiem pozostawać w proporcji do rodzaju dobra, którego naruszenie staje się przedmiotem postępowania sądowego, możliwości zrealizowania ochrony słusznego interesu bez orzeczenia sądu lub na innej drodze, a wreszcie od wyniku sporu, zgodnego (lub niezgodnego) ze stanowiskiem osoby na którą włożono obowiązek zapłaty kosztów. W związku z tą ostatnią kwestią należy podnieść, że skarżący w piśmie złożonym do akt w dniu rozprawy, a także w ustnym wystąpieniu przed Trybunałem polemizował z poglądem, jakoby uniewinnienie z uwagi na kontratyp przewidziany w art. 179 dawnego kodeksu karnego mogło być traktowane w kategoriach „przegranej”

oskarżyciela prywatnego lub „wygranej” uniewinnionego. W związku z tym wskazać należy, że w ogólności kwestionowana tu terminologia (nieustawowa), ujmująca problem w kategorii „gry” – jest wygodnym, opisowym skrótem myślowym, pozbawionym jednak zgeneralizowanego wartościowania postaw oskarżyciela i oskarżonego. Bardziej prawidłowo byłoby mówić o uznaniu racji w wyroku sądowym lub o zawartej tam odmowie. Tak rozumiany wynik sprawy jest powszechnie, nie tylko w Polsce, czynnikiem brany pod uwagę przy stanowieniu zasad obciążenia kosztami.

3. W odniesieniu do spraw karnych o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, należy mieć na uwadze, że ze względu na fakt, iż czyn objęty tym trybem postępowania dotyczy bezpośrednio interesu indywidualnego, ustawodawca pozostawia ściganie samemu pokrzywdzonemu (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego, komentarz*, Kraków, 1998 s. 176). Postępowanie w trybie prywatnoskargowym charakteryzuje się tym, że – inaczej niż w wypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego – decyzja o wniesieniu oskarżenia do sądu należy wyłącznie do pokrzywdzonego. Fakt ten musi być postrzegany jako przejaw najprostszej realizacji prawa do sądu w trybie postępowania karnego i zarazem musi być uwzględniany jako czynnik uwzględniany przy kształtowaniu zasad zaangażowania Skarbu Państwa w finansowanie tego rodzaju postępowań. Postępowanie w sprawach prywatnoskargowych nie wymaga się przymusu adwokackiego. Ten czynnik zatem nie ogranicza tu dostępności do sądu. Jako ewentualne ograniczenie prawa do sądu z przyczyn ekonomicznych, mogą tu więc być rozważane tylko dwie regulacje występujące w obowiązującym stanie prawnym. Poza niekwestionowanym w skardze obowiązkiem wpłacania przy prywatnym akcie oskarżenia na podstawie art. 621 pkt 1 k.p.k., zryczałtowanej równowartości wydatków, jest to obciążenie kosztami procesu w razie uniewinnienia oskarżonego, w myśl art. 632 pkt 1 k.p.k., zaskarżonego w niniejszej sprawie. Ten zaś środek pełni rolę czynnika skłaniającego potencjalnego oskarżyciela prywatnego do refleksji nad potrzebą wniesienia aktu oskarżenia w wypadku braku lub istnienia wątpliwości, co do perspektyw skazania, przesłanek faktycznych i prawnych. Okoliczność ta, wśród typów przestępstw, objętych katalogiem ściganych z oskarżenia prywatnego, wydaje się mieć szczególne znaczenie przy sprawach o przestępstwa przeciwko czci. Z punktu widzenia oskarżyciela prywatnego, stopień złagodzenia ograniczeń w dostępie do sądu oceniać trzeba także przy uwzględnieniu faktu, że do oskarżyciela prywatnego stosuje się zwolnienie od wyłożenia kosztów podlegających uiszczeniu przy wnoszeniu pisma procesowego (art. 623 k.p.k.) oraz możliwość zwolnienia od zapłaty kosztów sądowych (art. 624 § 2 k.p.k.). Wysokość kosztów procesu, w części odpowiadającej wydatkom strony przeciwnej na obrońcę, jaką można, na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k., obciążyć oskarżyciela prywatnego, także została ograniczona; zgodnie bowiem z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., granice tworzy tu równowartość kosztów ustanowienia w sprawie jednego obrońcy, a oskarżyciel prywatny uzyskuje zwrot zryczałtowanych wydatków, jeżeli zajądą przesłanki określone w art. 622 k.p.k. Także kwestionowany w skardze art. 632 pkt 1 k.p.k., w zakresie, w jakim stosowany jest w razie umorzenia postępowania, nie obliguje sądu do obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami procesu, jeżeli sposób ponoszenia tych kosztów strony uregulowały inaczej w zawartej ugodzie. Jak widać, w przepisach procedury karnej pozycja oskarżyciela prywatnego nie jest – z punktu widzenia przeniesienia na niego kosztów postępowania w sprawie kształtowana w sposób mechaniczny.

4. Zgodnie z art. 2 § 1 k.p.k. postępowanie karne realizuje wskazane w nim cele, a ich osiągnięciu powinno być podporządkowane ukształtowanie przepisów postępowania karnego, ujęte tak, aby:

1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,

2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,

3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego,

4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Powyższy katalog jest nie tylko prostym wyliczeniem, lecz także ustala hierarchię celów postawionych przed sądem w rozpatrywaniu sprawy karnej. Wyraźnie określa on, że szybkość postępowania musi ustąpić celom nadrzędnym, jakimi są przede wszystkim wykrycie sprawcy przestępstwa i uchronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej. Skarżący trafnie uznaje szybkość i sprawność postępowania – *expressis verbis* zaznaczoną w Konstytucji – za jeden z celów, którym sąd powinien się kierować prowadząc postępowanie sądowe. Jednak zarówno Konstytucja jak i k.p.k. nie stawiają tego celu na pierwszej pozycji, przedkładając nad tempo postępowania osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego nie można przyjmować rozumowania, iż długotrwałość postępowania automatycznie świadczy o naganności postępowania sądu lub przesądza o zbędności wydatków poniesionych przez drugą stronę, na uczestnictwo pełnomocnika tej strony w posiedzeniach sądu, które z punktu widzenia przeciwnika oskarżonego nie prowadzą do zamierzonego przezeń skutku.

5. Zasadą w postępowaniu karnym jest natomiast, że strona uniewinniona nie ponosi kosztów postępowania. Jest to zasada zgeneralizowana, dotycząca nie tylko spraw z oskarżenia prywatnego. Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie (wyrok z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42, s. 574) stwierdził, że regulacje prawne nie mogą powodować sytuacji, w której strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym, nie mogłaby domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych. W innym rozstrzygnięciu (w wyroku z 6 września 2001 r., sygn. P 3/01; OTK ZU nr 6/2001, poz. 163, s. 857) powiedziano, iż zasada równości przejawia się i w tym, że każdy obywatel ma równe prawo do sądu oraz do rzetelnego rozpoznania jego sprawy, wymaga jego odniesienia także do kwestii kosztów sądowych. Dlatego zasada, iż do zwrotu kosztów jest zobowiązany ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku – może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków – musi być uznana za odpowiadającą zasadzie równości i sprawiedliwości.

6. Skarżący uważa, że należy zróżnicować sytuację oskarżyciela prywatnego w zakresie obowiązku pokrycia przezeń kosztów postępowania sądowego wówczas, gdy uniewinnienie oskarżonego nastąpiło w wyniku ustalenia przez sąd istnienia kontratypu. W takim bowiem wypadku – według skarżącego uniewinnienie nie powinno prowadzić do obciążenia oskarżyciela prywatnego. Wypada zatem wskazać, że w takim wypadku albo należałoby uznać, że koszty ma ponieść uniewinniony, albo uznać, że powinien je ponosić Skarb Państwa. Rozwiązanie pierwsze wprowadzałoby systemowe zróżnicowanie sytuacji uniewinnionego, w zależności od przyczyny, która spoczywałaby u podstaw uniewinnienia. Z punktu widzenia celów postępowania karnego byłoby to różnicowanie nieuzasadnione, także na tle wspomnianej zasady równości w dostępie do sprawiedliwości (w zakresie unormowania kwestii kosztów sądowych). Nie sposób jest znaleźć uzasadnienie dla wyeliminowania obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz uniewinnionego oskarżonego przez oskarżyciela prywatnego, przy jednoczesnym utrzymaniu obligatoryjnego orzekania zwrotu kosztów przez skazanego na rzecz oskarżyciela prywatnego. Jest przy tym oczywiste, że regulacja, według której oskarżony musiałby liczyć się z tym, że w razie uniewinnienia nie miałby podstawy do dochodzenia zwrotu wydatków z tytułu ustanowionej dla siebie obrony, byłaby narażona na zarzut ograniczenia prawa oskarżonego do

obrony, wyrażonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji. Rozwiązanie zaś, zgodnie z którym koszty w takim wypadku miałby ponieść Skarb Państwa byłoby niezrozumiałe, ponieważ postępowanie z oskarżenia prywatnego ma w znacznym stopniu na celu ochronę interesu oskarżyciela prywatnego; interes publiczny (który uzasadniać mógłby ponoszenie ekonomicznych ciężarów postępowania przez Skarb Państwa) pozostaje tu wyraźnie na drugim planie. W tej sytuacji zmiana zasady wyrażonej w art. 632 pkt 1 k.p.k., w obu wariantach do których prowadziłyby stanowisko wyrażone w skardze – nie może być uznane za eliminację stanu niekonstytucyjnego i przywrócenie konstytucyjności. Zarzut niekonstytucyjności kontrolowanej zasady nie daje się utrzymać, zaś skutki wyeliminowania zasady wynikającej z art. 632 pkt 1 k.p.k. (przerzucenie kosztów postępowania na osobę uniewinnioną lub na Skarb Państwa w zakresie o którym mówi skarga konstytucyjna) prowadziłyby do rezultatów sprzecznych z aksjologią konstytucyjną.

7. Należy także zauważyć, że w zakresie w jakim sformułowano zarzut skargi (prywatnoskargowa ochrona czci) oskarżyciel prywatny może decydować się na ochronę swych interesów nie poprzez proces karny, lecz na drodze cywilnoprawnej (ochrona dóbr osobistych). Droga ta w wielu wypadkach jest nawet zalecana w piśmiennictwie jako pewniejsza i bardziej przewidywalna dla poszkodowanego (z uwagi na ukształtowanie przesłanek odpowiedzialności w obu wypadkach; m.in. także z uwagi na brak kontratypu i ryzyka związanego z dopatrzeniem się przez sąd jego istnienia). Zbieg dwóch dróg sądowej ochrony naruszonych dóbr poszkodowanego (oskarżyciela prywatnego) wskazuje wyraźnie, że po pierwsze, bynajmniej trudności czy ryzyka związane z postępowaniem karnym nie hamują sądowej ochrony dobrego imienia ewentualnego oskarżyciela prywatnego. Również na tle rozpatrywanej sprawy świadczy o tym np. korzystny dla skarżącego w niniejszej sprawie wyrok w procesie cywilnym o ochronę dóbr osobistych wytoczonym uniewinnionemu w procesie karnym. Po drugie, zbieg dróg postępowania uwidacznia wyraźnie, że oba postępowania mają na celu przede wszystkim ochronę interesu poszkodowanego-oskarżyciela prywatnego, a nie ochronę interesu publicznego. To zaś dodatkowo umacnia tezę o niedopuszczalności ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów sądowych w wypadku uniewinnienia oskarżonego.

8. Skarga w swej osnowie wykorzystuje wywód uchwały Sądu Najwyższego (z 20 czerwca 2000 r., sygn. I KZP 14/00), gdzie przyjęto wykładnię zaskarżonego w niniejszej sprawie art. 632 pkt 1 k.p.k. idącą w kierunku zniesienia obowiązku ponoszenia przez oskarżyciela prywatnego kosztów postępowania w razie jego umorzenia. Główna teza uchwały sprowadza się do stwierdzenia, że zasądzenie od oskarżyciela prywatnego w trybie art. 632 pkt 1 k.p.k., nie jest obligatoryjne w razie umorzenia postępowania, a decyzja sądu w tym przedmiocie, zależna jest od podstawy umorzenia postępowania i tych okoliczności sprawy, które spowodowały powstanie kosztów. Sąd Najwyższy – w uzasadnieniu uchwały – wylicza enumeratywnie podstawy umorzenia i związane z nimi okoliczności sprawy, których łączne wystąpienie uzasadnić może pogląd, że obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu lub obciążenie go tymi kosztami w pełnej wysokości sprzeciwiałoby się elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Nie znajduje jednak uzasadnienia próba przeniesienia tez uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2000 r. na zagadnienie zasądzania kosztów procesu w sprawie zakończonej uniewinnieniem. Między umorzeniem postępowania a uniewinnieniem istnieje zasadnicza różnica w ukształtowaniu hierarchii interesów, które doznają ochrony w wypadku wydania wyroku umarzającego i uniewinniającego. I właśnie to zróżnicowanie czyni niemożliwym automatyczne przeniesienie argumentacji zastosowanej przez SN do okoliczności leżących u podstaw niniejszej skargi konstytucyjnej. Nie ma też żadnych powodów, w tym także konstytucyjnych, do różnicowania znaczenia wyroku uniewinniającego w stosunku do osoby wobec której toczyło się postępowanie karne, w zależności od tego, co zadecydowało o uniewinnieniu i różnicowania „podstaw uniewinnienia”, nawet gdyby różnicowanie takie miało by mieć znaczenie wyłącznie

przy zasądzaniu kosztów. Dlatego też art. 632 pkt 1 k.p.k., w zakresie w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego – w razie uniewinnienia oskarżonego orzeczeniem wydanym na podstawie art. 179 § 1 k.k. z 1969 r. – nakazuje obciążyć kosztami procesu oskarżyciela prywatnego nie tylko nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu ani zasad sprawiedliwości społecznej przy podziale kosztów procesu ale wręcz zapewnia słuszną rekompensatę niesłusznie oskarżonym, co jest zgodne z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

9. Na tle rozpatrywanej skargi konstytucyjnej należy przypomnieć, że zgodnie z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ocena konstytucyjności przepisu stanowiącego prawną podstawę indywidualnego rozstrzygnięcia, nie zaś stosowanie prawa w niekonstytucyjny sposób. Dlatego też przedmiotem oceny Trybunału w ramach postępowania kontrolnego nie może być treść samych rozstrzygnięć indywidualnych. Zarówno w treści skargi, jak i w wystąpieniach ustnych przed Trybunałem skarżący podkreślał, że przewlekłość postępowania sądowego, która spowodowała w konsekwencji wygórowany poziom kosztów, była skutkiem braku należytej dynamiki postępowania sądowego w jego sprawie, a zwłaszcza wielokrotnego, nieskutecznego wyznaczania terminów sądowych w celu przesłuchanie świadka w drodze pomocy prawnej, przez sąd stołeczny. Zdaniem skarżącego fakt ten był dla niego pełnym zaskoczeniem, z którym nie mógł się liczyć i nie liczył wytaczając sprawę i którego nie mógł brać pod uwagę jako element ryzyka procesowego, występując z oskarżeniem prywatnym. W związku z tym wskazać należy po pierwsze, że ubolewania godny fakt niskiej sprawności postępowań sądowych jest zjawiskiem znanym i trwałym. Niewątpliwie musiał więc być znany każdej osobie obeznanej – tak, jak skarżący – z działaniem wymiaru sprawiedliwości. Jest to element który – m.in. – prawidłowo oceniony – wymaga wzięcia pod uwagę w sprawach, w których istnieje zbieg sądowej ochrony (karnej, z oskarżenia prywatnego i cywilnoprawnej). Z faktu błędnej oceny ryzyka procesowego w konkretnej sprawie (i to nawet gdyby błędna ocena miała racjonalne podstawy) nie można jednak wyprowadzać wniosku o braku konstytucyjności przepisu, na którym oparto rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie. Po drugie, na tle okoliczności sprawy leżącej u podstaw skargi zarzut generowania kosztów sądowych przez nie dość sprawnie działający sąd mieści się w sferze pozostającej poza zakresem kontroli konstytucyjności przepisu, natomiast dotyczy kontroli i oceny konkretnego postępowania sądowego. Po trzecie, nawet gdyby okazało się (czego Trybunał Konstytucyjny w ramach oceny skargi konstytucyjnej nie badał, nie mając do tego kompetencji), że w konkretnej sprawie skarżącego zapadł wadliwy wyrok, w którym „niesprawiedliwie” zastosowano kontratyp przestępstwa, na skutek czego przy bezpodstawnym uniewinnieniu doszło do nieprawidłowego rozkładu kosztów procesu z pokrzywdzeniem skarżącego, to i tak brak było by podstaw do orzeczenia niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Na przeszkodzie stoi temu konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w art. 79 Konstytucji, wykluczająca wykorzystanie skargi jako instrumentu kontroli i korekty orzeczeń sądowych.

10. Odnosząc się do zarzutu niezgodności przepisu § 18 rozporządzenia z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji należy wskazać, że rozporządzenie to zostało uchylone z dniem 5 października 2002 r. przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Kwestionowany przepis ma swój dokładny odpowiednik w § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Zaskarżony przepis reguluje kwestię podwyższania stawki minimalnej opłat za czynności adwokackie w sprawach trwających dłużej niż jeden dzień, co jest normalną praktyką w systemie pomocy prawnej przed sądami i realizacją prawa do sądu z jednej strony a gwarancją minimalnego – godziwego wynagrodzenia dla zastępcy procesowego z drugiej strony. Wydaje się nie podlegać dyskusji stwierdzenie, że opłata za obronę musi pozostawać w korelacji z nakładem pracy

adwokata. Z uzasadnienia skargi wynikałoby, że – zdaniem skarżącego – zakwestionowany przepis rozporządzenia w sposób sprzeczny z zasadą sprawiedliwości społecznej pozwala podnosić koszty obrony nawet za terminy rozpraw, w których nie nastąpiły czynności procesowe o charakterze merytorycznym. Na poparcie takiego stanowiska skarżący przytacza dane obiegu postępowania sądowego w sprawie, w związku z którą wniósł skargę, akcentując liczne odroczenia terminów rozpraw, co odnosi się do okoliczności faktycznych, a nie prawnych sprawy. Gdyby nawet skarżący wykazał, że odroczenia rozprawy przez sąd nie miały wyrażonego uzasadnienia, a to wpłynęło na wzrost kosztów, to stwierdzić należy iż w takim przypadku przyczyną wadliwości było stosowanie prawa, a nie wadliwe brzmienie zaskarżonego przepisu. Przepis § 18 rozporządzenia nie może zostać uznany za normę ograniczającą prawo do sądu. Regulacja ta nie decyduje bowiem o istocie zasądzenia kosztów procesu. Określa jedynie przysługującą adwokatowi stawkę minimalną opłaty za udział w rozprawie trwającej dłużej niż jeden dzień. Formułując skargę, w części odnoszącej się do § 18 rozporządzenia, skarżący nie wykazał, aby wskaźnik 20% podwyższenia stawki minimalnej za obronę za każdy dzień rozprawy wyznaczał barierę dostępności obywatela do sądu. Przypomnieć przy tym warto, że wskaźnik ten w rozpatrywanej sprawie konkretnej skargi, odnosi się do kosztów obrony, poniesionych jednak przez oskarżonego, który został w procesie uniewinniony i któremu służył zwrot poniesionych w procesie kosztów.

11. Przy przyjętych przez skarżącego wzorcach kontroli, jak i pominięciu wśród przepisów zakwestionowanych powołania art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.), zawierającego upoważnienie do wydania rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie uznać należy, że § 18 rozporządzenia jest zgodny z art. 2 i nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

12. Skarżący zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zwrot kosztów postępowania w sprawie skargi. Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym taki zwrot może nastąpić tylko wyjątkowo w sytuacji, gdy skargi konstytucyjnej nie uwzględniono, co zachodzi w niniejszej sprawie. Trybunał dostrzega okoliczności, które przemawiają za takim właśnie wyjątkowym rozstrzygnięciem. Te okoliczności to waga problemu, jakim jest związek między ukształtowaniem zasad rozkładu ryzyka ekonomicznego postępowania sądowego i dostępności sądu oraz ujawnienie problemów związanych z wazaniem przez ustawodawcę okoliczności przemawiających za ukształtowaniem tych zasad w na tle zaskarżonego przepisu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.